

Józef Krętosz

"Kościół i cerkiew na wsolnej drodze : concordia 1863 r. z porozumienia między obrządkiem greckokatolickim a łacińskim w Galicji Wschodniej", Włodzimierz Osadczy, Lublin 1999 ; [recenzja]

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 35/1, 203-206

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tym kilkunastu niemieckich, austriackich, amerykańskich, a także licznych polskich. Autorka, co jest rzeczą godną podkreślenia, zna doskonale język polski, stąd kwerenda w licznych polskich archiwach państwowych i kościelnych gwarantuje, że mamy do czynienia z rzetelną pracą opartą na solidnej bazie źródłowej. Respekt budzą także wykorzystane źródła drukowane.

W pierwszej części czytelnik otrzymuje krótki wykład historii mniejszości niemieckiej na „Polskim Śląsku” po podziale dokonany w 1922 r. Omówiono problem gwarancji politycznych dla mniejszości niemieckiej, zapisanych w konwencji genewskiej, strukturę społeczną Niemców, którzy pozostali na Śląsku, ich sytuację życiową, organizacje społeczne i polityczne skupiające Niemców, prasę wszystkich orientacji politycznych. Główną uwagę, rzecz oczywista, w tej części poświęcono osobie Eduarda Panta – czołowego przywódcy politycznego i społecznego mniejszości niemieckiej. Poznajemy jego życiorys, środowisko rodzinne i społeczne, okoliczności, w jakich kształtowała się sylwetka polityczna jednego z najbardziej wpływowych polityków niemieckich na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym.

Indywidualność Panta zaważyła na czasopiśmie, na profilu, sposobie widzenia rzeczywistości polskiej, ale zwłaszcza niemieckiej. Jego postać opisana jest wielowarstwowo. Eduard Pant był założycielem Verband deutscher Katholiken in Polen (VdK) – organizacji katolików niemieckiego pochodzenia w Polsce. Ich liczba wahała się w granicach 25 tys. Celem organizacji było, zdaniem założycieli, zapobieżenie groźbie polonizacji ze strony radykalnie nastawionego duchowieństwa. Jako że największe skupisko Niemców istniało na Śląsku, VdK najmocniej zaznaczało swą obecność w diecezji katowickiej utworzonej w 1925 r. w wyniku podziału diecezji wrocławskiej. Profil organizacji i strategia działania przyjęta przez kierownictwo VdK (Panta i Szczepionika) sprawiła, że szybko musiało dojść do konfliktu między hierarchią kościelną a Verbandem. August Hlond – administrator apostolski na Polskim Śląsku, późniejszy pierwszy biskup katowicki, zarzucał Verbandowi, że pragnie reprezentować interesy katolików niemieckich na forum diecezjalnym i międzynarodowym, nie godząc się na jakiegokolwiek integrację z organizacjami katolickimi istniejącymi w diecezji. Innymi słowy, zarzucał Verbandowi, że ingeruje w sprawy kościelne, a jednocześnie stoi poza strukturami kościelnymi. Konflikt Panta z A. Hlondem i vice versa został omówiony przez Autorkę dosyć pobieżnie, a ten – jak się wydaje – zaważył w sposób decydujący na stosunku kurii katowickiej do Verbandu i samego Panta po 1922 r. Przełom w stosunkach z Pantem nastąpił dopiero po 1930 r., kiedy stolicę biskupią objął bp Stanisław Adamski. Ale, należy dodać, zmieniła się także sytuacja samej mniejszości na Górnym Śląsku, gdy w Niemczech do władzy dochodzili naziści. Dla nich dotychczasowa baza religijna mająca integrować mniejszość niemiecką przestała odgrywać rolę; odtąd partie i organizacje niemieckie za granicą miały stać się eksponentami ideologii narodowosocjalistycznej. Biskup Stanisław Adamski dostrzegł w Pencie partnera, który mógłby skutecznie neutralizować rosnące wpływy doktryny narodowosocjalistycznej wśród ludności niemieckiej. Ze swojej strony Eduard Pant na forum publicznym i w artykułach prasowych zaczął coraz częściej wysuwać na plan pierwszy argumenty religijne. Spotykało się to z życzliwością bpa Adamskiego, który doceniał wysiłki Panta zmierzające do osłabienia wpływów nazistów. Gdy po zakończeniu II wojny światowej E. Pant i jego zwolennicy zwrócili się do biskupa z prośbą o opinię w obliczu grożącego im wysiedlenia, wystawił im doskonale świadectwo.

Ze strony niemieckiej i polskiej na płaszczyźnie politycznej na początku lat trzydziestych rodziły się nieśmiało próby zbudowania aliansu ideowego między partią Panta i chadecją śląską, skupioną wokół Wojciecha Korfantego. W styczniu 1933 r. Pant, głęboko wierzący i praktykujący katolik, stwierdził publicznie, że nacjonalizm jest sprzeczny z zasadami chrześcijaństwa. To oświadczenie można potraktować jako symboliczne wykopanie przepaści między narodowym socjalizmem a nim samym i jego zwolennikami. W przeciwieństwie do niektórych katolickich osobistości życia politycznego w Niemczech, Eduard Pant nie miał żadnych złudzeń i skutecznie oparł się pokusom budowania sojuszu z nazistami. W 1934 r. powołał do życia czasopismo „Der Deutsche in Polen”, które jest centralnym tematem dysertacji Pii Nordblom. Autorka szeroko omawia w nim cel czasopisma, współpracowników, rozpowszechnianie i stosunek do polskich władz politycznych w województwie śląskim.

Do najważniejszych i zarazem najciekawszych rozdziałów tej części pracy należy prezentacja bazy ideologicznej czasopisma, konstruowanie „narzędzi” w walce z propagandą narodowosocjalistyczną oraz próbą zbudowania wspólnego frontu z tymi członkami Kościoła ewangelickiego na Śląsku i poza nim, którzy dostrzegali śmiertelne zagrożenie płynące ze strony hitleryzmu. Wysiłki te należy docenić, mimo że nie były zbyt skuteczne, bowiem przeczą stereotypowym opiniom o całkowicie „shitleryzowanej” mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku. Z pewnością Pant grzeszył pewną dozą naiwności, sądząc, że DiP może wpłynąć nie tylko na postawy Niemców na Śląsku, ale także na postawy hierarchii i katolików w III Rzeszy (s. 439), biorąc pod uwagę chociażby fakt, iż jego nakład w najlepszym czasie nie przekraczał 6 tys. egzemplarzy, a stałych abonentów liczył około 1 tys. (s. 277 n.). Wielkość nakładu i liczba stałych abonentów poniekąd świadczy o wadze problematyki, z jaką zmierzyła się Autorka. Jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę katolików niemieckich w województwie śląskim (około 140 tys. w 1933 r. wg obliczeń kościelnych), to faktycznie zasięg DiP i jego możliwości oddziaływania nie były zbyt wielkie. Dlatego inicjatywa Panta, zmierzająca do mobilizowania niemieckiej opinii społecznej przeciw narodowemu socjalizmowi za pomocą DiP, zasługuje przede wszystkim na uznanie w kategoriach moralnych. Autorka zbudowała Eduardowi Pantowi pomnik, na który z pewnością zasłużył. Z czasem władze polskie, także te kościelne, zapomniały o zmarłym w październiku 1938 r. Eduardzie Pancie. Został pochowany na cmentarzu w Katowicach przy ul. Francuskiej, a po jego grobie nie ma już śladu. Jego zwolenników po zakończeniu II wojny światowej zmuszono do wyjazdu do Niemiec. Bp Stanisław Adamski w liście do Aleksandra Zawadzkiego w maju 1945 r. bronił ich prawa do pobytu na Górnym Śląsku, ale bez powodzenia.

Ks. Jerzy Myszor

Adam Kubasik, ARCYBISKUPA ANDRZEJA SZEPTYCKIEGO WIZJA UKRAIŃSKIEGO NARODU, PAŃSTWA I CERKWI, Lwów–Kraków, Wydawnictwo bł. Jakuba Strzemię Archidiecezji Lwowskiej ob. łac. 1999, 207 s., il.

Ks. Andrzej (Roman Aleksander Maria) Szeptycki metropolita halicki, arcybiskup lwowski, biskup kamieniecki obrządku greckokatolickiego (1900–1944) urodził się 29 VII 1865 r. Jako typowa postać ziemi pogranicza kulturowego i narodowościowego pochodził z rodziny Jana i Zofii Szeptyckich, był wnukiem Aleksandra Fredry. Jeden z jego braci, zasłużony dla Polski gen. Stanisław Szeptycki jako minister spraw wojskowych odrodzonej II Rzeczypospolitej z oddziałem Wojska Polskiego w 1922 r. wkroczył w Mysłowicach na Śląsk. Arcybiskup A. Szeptycki swoje rządy sprawował w archidiecezji lwowskiej obrządku greckokatolickiego na terenie zamieszkałym przez ludność polską i ukraińską, w czasie odzyskiwania po rozbiorach przez Polskę niepodległości, a zarazem prób Ukraińców do utworzenia własnej państwowości. W tym samym okresie władzę pasterską we Lwowie sprawowali arcybiskupi obrządku łacińskiego: Józef Bilczewski (1900–1923) i Bolesław Twardowski (1923–1944). W tym to czasie miały miejsce tragiczne w owocach konflikty polsko-ukraińskie w 1918–1919 r. i 1941–1945 r. Pierwszy kojarzy się popularnie czytelnikowi z orłętami lwowskimi i wojną o Lwów. W rzeczywistości był to brutalny konflikt między Polakami i Ukraińcami nie tylko w tym mieście, lecz zwłaszcza w terenie. Wydana drukiem korespondencja z tego okresu między obu arcybiskupami lwowskimi ukazuje dramatyzm czasu. Abp Józef Bilczewski pisał 23 II 1919 r. do abp. Andrzeja Szeptyckiego: „Proszę tedy najuprzejmiej: Raczy Wasza Ekscelencja zwrócić się do władz ukraińskich, żeby natychmiast uwolniły i w przyzwoity sposób odwozły moich kapłanów na dawne posterunki duszpasterskie [...]. Gdybyś ekscelencjo i tym razem odmówił mej prośbie, czego nie chcę przypuszczać, wezwę cię publicznie przed sąd Boga, przed Trybunał Stolicy Świętej i całego cywilizowanego świata. Byłbym wilkiem, a nie pasterzem, gdybym milczał tam, gdzie idzie o dusz ludzkich zbawienie”¹. Kolejny krwawy i tragiczny konflikt przypadł na czas II wojny światowej, zwłaszcza w latach 1943–1945, kiedy to teren archidiecezji lwowskich obu obrządków był areną podjętych przez UPA czystek etnicznych na ludności polskiej, w swoim barbarzyństwie i tragizmie przewyższających czystki na Bałkanach w latach 1990. Równocześnie w poglądach i działaniach abp. A. Szeptyckiego jako Ojca Narodu i Cerkwi widoczna jest „konfrontacja” z rosyjskim prawosławiem” oraz obrona Cerkwi Greckokatolickiej przed ekspansją prawosławia (zwłaszcza w czasie rosyjskiej okupacji Galicji Wschodniej w 1914/1915 r.) i plany działalności misyjnej na Ukrainie Wschodniej oraz próby ich realizacji. Jego poglądy i działania jako „Ojca Cerkwi i Narodu” były pełne zmagania się z uważanymi przez niego za przeciwników jego narodu – Polakami i Cerkwią Rosyjską.

¹ Nieznana korespondencja arcybiskupów metropolitów lwowskich Józefa Bilczewskiego z Andrzejem Szeptyckim w czasie wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919, (wyd.) Józef Wolczanski, Kraków 1997, s. 91–92

Abp A. Szeptycki był zarazem ukraińskim mężem stanu w czasie kształtowania się świadomości narodowej tego narodu i jego dążenia do utworzenia własnego państwa. Na jego temat jako arcybiskupa i „ukraińskiego Mojżesza” wypowiada się wiele sprzecznych opinii: od gloryfikowania wybitności postaci i zasług dla Kościoła i narodu ukraińskiego, do obarczania go odpowiedzialnością za zbrodnie UPA popełnione na polskiej ludności w czasie II wojny światowej na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej. Omawiana publikacja jest próbą bezstronnego przedstawienia postaci, poglądów i dokonań Arcybiskupa jako pasterza grekokatolickiej społeczności archidiecezji, terytorialnie pokrywającej się z archidiecezją obrządku łacińskiego, zarazem duchowego przywódcy narodu ukraińskiego, będącego korzeniami postacią pogranicza narodowościowego.

Opracowanie to oparte jest na solidnej bazie źródłowej. Archiwalia pochodzą głównie z Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralnoho Derzawnoho Istorичnoho Archivu Ukrainy u Lvovi i Prywatnego Archiwum Jana Kazimierza Szeptyckiego w Warszawie. Zasadnicza część źródeł pochodzi z pierwszego, zwłaszcza: Ambasady RP w Londynie, Delegatury Rządu RP na Kraj, i Departamentu V Wyznań Religijnych RP. Cenne są i w swojej objętości obszernie wykorzystane wydawnictwa źródłowe kościelne (cerkiewne) i świeckie, polemiczne opracowania ukraińskie i polskie dotyczące postaci Arcybiskupa oraz problematyki wyznaniowej, politycznej, społecznej, narodowościowej terytorium i czasu, którego dotyczy temat.

Publikacja niniejsza podzielona jest na dwie zasadnicze części dotyczące poglądów i ich realizacji oraz owoców. W pierwszym rozdziale omówione są podstawy teoretyczne poglądów abp. A. Szeptyckiego na Cerkiew, naród i państwo ukraińskie. Najpierw przedstawiony jest kontekst biograficzny jego osoby; ewolucja od polskiego domu rodzinnego, poprzez studia, wstąpienie do zakonu bazylianów w Krystynopolu i 14 VIII 1892 r. zmianę obrządku do grekokatolickiej stolicy arcybiskupiej. W dalszej kolejności autor przedstawia kontekst historyczny problematyki narodowościowej terytorium, gdzie abp A. Szeptycki sprawował rządę. Główną część tego rozdziału zajmuje przedstawienie i analiza idei narodu, państwa i Cerkwi u abp. A. Szeptyckiego, wyrażanej przez niego w oficjalnych wystąpieniach i korespondencji.

Drugi rozdział poświęcony jest konkretnym działaniom i jego wypowiedziom jako człowieka Kościoła (Cerkwi), zarazem przywódcy duchowego, „ukraińskiego Mojżesza” pierwszej połowy XX w. Ze względów metodologicznych problematyka podzielona jest chronologicznie na 3 okresy różniące się wobec siebie uwarunkowaniami politycznymi: w monarchii habsburskiej (1900–1918), w II Rzeczypospolitej (1918–1939) i II wojny światowej (1939–1944). W pierwszej części omówiono sytuację polityczną monarchii w końcowym jej okresie do rozpadu w 1918 r. W kolejności autor przedstawia przejście A. Szeptyckiego na grekokatolicyzm i konflikty z Polakami na tle kościelnym i Cerkwi, potem w związku z reformą wyborczą w Galicji w latach 1904–1914. Innym omawianym „ukraińskim” stanowiskiem Arcybiskupa była jego entuzjastyczna postawa wobec treści traktatu brzeskiego z 9 II 1918 r., w którym państwa centralne (Niemcy i Austria) w tajemnicy przed polską stroną oddały Chełmszczyznę (Radzieckiej) Ukraińskiej Republice Rad. W części tej omówione są też wzajemne kontakty Arcybiskupa z prawosławiem (ekspansja prawosławia na terenie Galicji Wschodniej i plany misyjne A. Szeptyckiego na Ukrainie Wschodniej, potem ZSRR) w czasie I wojny światowej i bolszewickiej wojny domowej w Rosji, potem w ZSRR.